№ 235. w Sobotę dnia 8. Października 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 5. Paźdz. wieczorem o godz. 6. — ***Potwierdza się wiadomość, że Turcya wypowiedziała wojnę Rossyi.*** — Floty Francyi i Anglii staną d. 9. b m. w Konstantynopolu. Wypłyną na morze Czarne, skoro kroki nieprzyjacielskie się rozpoczną. — Francya i Anglia odrzuciły propozycye rossyjskie, postanowiły popierać Turcyą, jeżeli Rossya nie ustąpi. — Urzędowe dzienniki w téj chwili pełne są wojennego ducha.

3 proc. renta 72, 50. 4½ proc. 90, 50.

Paryż, 5. Paźdz. 5 godz. po południu. — Constitutionnel donosi z Konstantynopola, że na zapytanie internunciusza austryackiego barona Brucka, dywan zgromadził się na posiedzenie d. 25. Września. Postanowiono wytrwać przy zmianach w propozycyach wiedeńskich. Uwiadomiono o téj uchwale posłów czterech mocarstw. Wielka rada uznała na posiedzeniu odbytém dn. 26. Września układy za wyczerpane, uchwaliła ostatnie środki obrony i oświadczyła, że chwila nadeszła wypowiedzenia wojny.

Wiedeń, 5. Paźdz. — Ostatni statek parowy przybił z Konstantynopola do Triestu. Listy z 26. p. m. z Konstantynopola nadesłane do triestskiéj gazety opiewają, że wojna się rozpocznie, a przynajmniéj wypowiedzenie wojny nastąpi. Firman wysłano w téj mierze do głównéj kwatery. Sądzą, że wojna toczyć się będzie tylko lokalna. W Bosforze znajduje się 6 angielskich, 4 francuskie, 1 sardyński, 1 neapolitański, 1 austryacki i 1 pruski parowiec wojenny. Kostę podobno wypuszczono na wolność.

Drezno, 5. Paźdz. — Apostolski wikariusz w królestwie saskim, biskup Dittrich, umarł dzisiaj.

Berlin, 7. Paźdz. — Naj. Pan raczył nadać naddyrektorowi poczty radzcy tajn. Schneider w Berlinie order orła czerwonego 4. klasy z dębowém liściem.

Berlin, 6. Paźdz. — Naj. Pan opuści dziś zrana o godzinie 6. Warszawę, jak doniesiono telegrafem do Berlina. Naj. Pan przepędzi noc w Wrocławiu i jutro wieczorem przybędzie z cesarzem rossyjskim i wielkim księciem następcą tronu rossyjskiego, którzy dziś wieczorem opuszczą Warszawę, tu do Berlina. Najdostojniejsi monarchowie udadzą się na okrężnéj kolei żelaznéj z dworca frankfurtskiego na poczdamski, i odjadą niebawem na zamek Sanssouci. Ani w podróży, ani tu nieodbędzie się powitanie.

Prezes ministerstwa bar. Manteuffel nie wyjedzie na spotkanie Naj. Pana.

Neisse, 2. Paźdz. — Policya miejscowa otrzymała rozkaz zdania sprawy o wychodzcach polskich do dnia 10. Paźdz., którzy się po gminach w powiecie Neissy znajdują. Wychodzcy ci więc aż do terminu tego mają się osobiście stawić do biura landratury w Neisse. Malarz Jan Serafiński z Częstochowy, zamieszkały teraz w Annaburgu, ma być z państwa pruskiego wydalony. Miał się stawić w landraturze w Lublincu. Dotąd przecie się nie stawił i dla tego wydano rozkaz schwytania jego. Podobny los czeka według wrocławskiéj gazety wielu innych wychodzców polskich, których po wydaniu wcielają Rossyanie do swojéj armii.

(Kor. Cz.) Berlin, 30. Września. — Wiadomość o przejściu floty francuzko-angielskiéj przez Dardanele potwierdziła się. Nadeszłe tu wczoraj prywatne korespondencye z Paryża donoszą nadto, że przed parą dniami wysłanym był równocześnie z Paryża i Londynu rozkaz, aby cała połączona flota przeszła przez Dardanele i zawinęła pod Konstantynopolem. Daléj, telegraficzna depesza paryska donosi, że na giełdzie tamże krążyła pogłoska, jakoby posłowie rossyjski i austryacki protestowali przeciwko przejściu połączonych flot przez Dardanele; nakoniec, że wojska austryackie wkroczyły do Serbii. Spuśćmy z uwagi ostatnie wiadomości, wymagające jeszcze potwierdzenia, a zastanówmy się nad pierwszą, która w téj chwili zajmuje głównie uwagę publiczną. Brakuje dotąd pozytywnych wiadomości, wyjaśniających powody, przyczyny i cel powyższego kroku. Mniejsza o to, ile dotąd okrętów wpłynęło na morze Marmora; główny przycisk wiadomości leży na fakcie samym, gwałcącym oczywiście traktat londyński z 13. Lipca 1841. którego artykuł I. brzmi: »Z jednéj strony, jego wysokość Sułtańska oświadcza silne swe postanowienie, że na przyszłość zachowywać będzie przestrzeganą niezmiennie jak starą regułę swego państwa zasadę, wedle któréj po wszystkie czasy wojennym okrętom państw obcych zabronioném było zawijać w cieśniny dardanelską i bosforską; oraz że dopóki Porta w pokoju zostawać będzie, jego wysokość żadnemu obcemu okrętowi wojennemu wejścia w rzeczone cieśniny nie dozwoli«. »Z drugiéj strony, NN. cesarz Austryacki, król Węgierski Czeski; król Francuzów, królowa połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi, król Pruski i cesarz wszech Rossyi, obowiązują się to postanowienie Sułtana szanować i do wyżéj wypowiedzianéj zasady stósować się«. — W artyk. II. zastrzeżono wyraźnie, »że Sułtan wydawać może jak dawniéj firmany wejścia dla lekkich okrętów wojennych, które przeznaczone są, jak to jest zwyczajem, do pełnienia służby przy poselstwach państw w przyjaznych stosunkach z Turcyą zostających«. Osnowa tych przepisów jest jasna jak dzień. Zachodzi pytanie, pod jakim pozorem prawa, wojenne okręty Francyi i Anglii mogły przejść Dardanele? Monitor francuzki powiada że się stało z pozwoleniem porty. Zdaje się, że tak się rzecz ma istotnie, bo w przeciwnym razie komendant turecki zamków dardanelskich byłby się oparł gwałtowi. A więc Turcya nie uważa się za będącą w stanie pokoju, lecz w stanie wojny? W takim razie trzebaby oczekiwać, że lada dzień rozpoczną się działania wojenne. Reszta powyższych pogłosek jest zapewne zawczesną, ale mogłaby się łatwo sprawdzić. Lecz angielski ministeryalny dziennik Globe powiada, że przejście części floty połączonéj przez Dardanele tak mało narusza traktat 1841., że nie uważano wcale za rzecz potrzebną prosić poprzednio W. porty o firman dozwolenia. To trudno pojąć. Inny też dziennik angielski Chronicle, a za nim i Times, uderzają w jeden głos, że faktycznie wojna wprawdzie jeszcze się nie rozpoczęła, lecz że i pokój istnieć przestał. Dzienniki te liczą jeszcze na to, że obecność flot połączonych pod Konstantynopolem skłoni cesarza Mikołaja do umiarkowania w interesie utrzymania pokoju. Times mniema, że to jest właśnie chwila, w któréj rządy europejskie — dziennik ten spodziewa się tego jeszcze i po Austryi i Prusiech — kategorycznego żądać powinny od Rossyi oświadczenia, jakie właściwie są jéj względem Turcyi zamiary? Ciekawa rzecz, gdzie ten kameleon w dziennikarstwie angielskiém przez cały ciąg dyplomatycznych układów siedział, że sobie na to pytanie odpowiedzieć nie umie. Dramat sprawy wschodniéj zbliżył się, jak się zdaje, w zawikłaniu swém do rozwiązania katastrofy. Potęgi walczące stają z całą moralną i fizyczną siłą tuż na przeciw sobie. Starcie się ostatnie prawie nie do uniknienia. W tragedyach sztuki piąty akt bywa zwykle krótki. Kto powie, jak długo przeciągnąć się on może na rzeczywistéj scenie świata? Historya jest cierpliwą, a wiek nasz mało usposobiony, aby pragnął dla siebie jéj pospiechu.

Miałem racyą w przypuszczeniu, że cesarz rossyjski nie zawita do Berlina. O ile Prussy miały udział w układach ołomunieckich, trudno coś wiedzieć. Książe Pruski był w Ołomuńcu w charakterze militarnym, nie dyplomatycznym. Obecność jego przy lustracyi wojska austryackiego miała takie samo znaczenie, jak obecność arcyksięcia Austryackiego Leopolda przy lustracyi wojska pruskiego w Berlinie. Z obecności téj o stanowisku Prus w sprawie wschodniéj nic pewnego wnosić nie można.

Konferencye handlowo celne, które od tak dawna trwają w Berlinie, nie będą podobno miały żadnego rzeczywistego rezultatu. Wnioski podawane przez pojedyncze państwa związkowe upadają jeden po drugim pod wpływem seperatyzmu handlowego, celnego i przemysłowego. To co jedno państwo uważa za korzystne, drugie odrzuca za szkodliwe dla siebie. Niemasz nawet nadziei, aby rzecz główna, to jest zniżenie taryfy celnéj, było przeprowadzone. Natomiast związek handlowy z Austryą zapowiada w pewnym względzie wynagrodzenie tego, co w ściślejszym związku celnym przez niedoszłe porozumienie się stratą wojenną grozi. Wiadomość, że familia półkownika Teicherta umarła z otrucia, nie potwierdza się. Cholera zawsze w tym samym stanie; codziennie około 40. osób na nię zapada i większa połowa umiera. Na ludność wynoszącą pół pięta kroć stotysięcy dusz. śmiertelność ta nie jest zastraszającą.

Królestwo polskie.

Warszawa, 4. Paźdz. — Już od wczoraj Warszawa oczekiwała na przybycie naj. gości z zagranicy. W niedzielę jeszcze jak donieśliśmy, jego cesarska wysokość wielki książe Mikołaj Mikołajewicz, w towarzystwie świetnego orszaku składającego się z jenerałów i fligel-adjutantów jego-cesarskiéj mości, raczył udać się do granicy, na przyjęcie oczekiwanych gości; a wczoraj około godz: 12. w południe, naj. pan, po zwie-

dzeniu w koszarach Saperskich, przybyłych z Brześcia Litewskiego kadetów, raczył na spotkanie spodziewanych wysokich gości, wyjechać do Skierniewic. Od godz. zatem 7. wieczorem, JO. feldmarszałek książe Warszawski, już oczekiwał w dworcu kolei żelaznéj, gdzie także znajdowali się konsulowie jłni Austryacki i Pruski, oraz orszak znakomitych osób wojskowych. Około 9. wieczorem jego cesarska mość wrócił do Warszawy, w towarzystwie naj. monarchów: J. C. K, apostolskiéj mości N. Franciszka-Józefa cesarza Austryackiego, i N. Fryderyka Wilhelma króla Pruskiego, oraz książąt krwi: arcy księcia Karola-Ludwika, brata J. C. K. apostolskiéj mości; i jego cesarskiéj wysokości wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Najdostojniejszym osobom towarzyszył liczny świetny orszak; a przy wsiadaniu do powozów, powitani zostali okrzykami tłumnie zebranego około dworca kolei żelaznéj ludu. Cała droga od gmachu kolei przez drogę Jerozolimską, nowy-świat i alee, oświetloną była podwójnym rzędem kagańców, aż do łazienek królewskich i belwederu, gdzie równie prócz wojsk, przeznaczonych na straże honorowe, zebrała się licznie publiczność, Tak w belwederze jako i w pałacu cesarskim, pozaciągały warty honorowe; wewnętrzną stanowiła rota korpusu kadetów z Brześcia Litewskiego. Nietylko łazienki królewskie, ale miasto jaśniało rzęsistą iluminacją, a na domach, obok których przejeżdżać raczyli naj. monarchowie, jak na gmachu najwyższéj izby obrachunkowéj, zajaśniała świetna cyfra F, pod oświetloną z całym przepychem koroną cesarską.

W orszaku J. C. K. apostolskiéj mości, przybyli wczoraj do Warszawy: Karól hr. Grüne rzeczywisty radzca tajny, podkomorzy feldmarszołek lejtnant, kapitan żandarmerji nadwornéj, pierwszy jenerał adju- J. C. K. apostolskiéj mości, i armji; Edmund książe Szwarcenberg feldmarszałek lejtnant, drugi właściciel pułku dragonów króla Ludwika Bawarskiego, tymczasowy komendant 4. korpusu, i komenderujący w Galicji; Franciszek hr. Schlick de Bessano i Weisskirchen, cesarsko-królewski rzeczywisty radzca tajny. Podkomorzy, jenerał kawaleryi, dowódca 2. korpusu, właściciel pułku huzarów Nr. 4.; Felix książe Jabłonowski, feldmarszałek-Poru:; szambelan cesarski i naczelnik gabinetów i książe Karol Ludwik; Fryderyk baron Kellner de Köllenstein, jenerał-major, jenerał adjutant J. C. K. apostolskiéj mości; Karól Ripp, jenerał major i brygadjer przy 4. korpusie; oraz majorowie: Karol baron Boxberg, i Hugo de Weckbecker. — W orszaku zaś n. króla Pruskiego, przybyli: jenerał-adjutant J. K. Mci Lindheim; fligel adjutanci, pułkownicy: hrabia Münster, baron Manteüffel, Schiller, Lejb-medyk Grimm, i szambelan Szenin.

Wczoraj w teatrze dworskim, w Pomarańczarni, odegrano wyjątek z opery Purytanie, oraz balety: uroczystość róż, i wesele w Ojcowie.

K. W.

Francya.

Paryż, 3. Paźdz. — Monitor donosi, że cesarz dał dziś posluchanie prywatne posłowi belgijskiemu, który mu doręczył list swego monarchy, donoszący o małżeństwie księcia Brabantu

— Dwór cesarski spodziewany jest w dniu 8. Paźdz. w Compiegne; rada gminna przeznaczyła na ten cel 4000 fr.

— Legia honorowa liczy teraz 52,709 członków według najnowszego obliczenia urzędowego, a mianowicie 3 wielkich dygnitarzy, którzy należą do cesarskiéj rodziny, 57 wielkiemi krzyżami ozdobionych, 214 wielkich oficerów, 997 komandorów, 4663 oficerów, 46,805 kawalerów.

— Według Constitutionnela wysłano kurierów angielskiego i francuskiego z ważnemi depeszami do Petersburga.

— Flota ewolucyjna Oceanu otrzymała rozkaz powrotu z mielizn do Cherbourga, skoro tylko pogoda nastąpi.

— Asseemblée Nationale zamieszcza następującą notę, któréj nadaje znamie dyplomatycznéj tajemnicy: niemożemy jeszcze wejść w szczegóły, co zaszło na zjeździe ołomunieckim. Nasze wiadomości są jeszcze niezupełne. Możemy przecie już donieść o wielkim wypadku. Wiedeńska konferencya jest znów przywrócona pomiędzy czterema mocarstwami. Na chwilę zerwany wątek znów został zawiązany i szczęśliwe, szybkie rozwiązanie bardzo jest do prawdy podobnem, i daleko prawdopodobniejszem, aniżeli dzisiaj zrana rozumiano. Wszystkie pogłoski o koalicyi odpornéj i zaczepnéj pomiędzy trzema mocarstwami są kłamstwem. Cesarz Mikołaj, jak wiadomo opuścił Ołomuniec, wyjechał dnia 28 p. m. ze swoim zwyczajnym orszakiem. Cesarz Franciszek Józef przyjął zaprosiny cesarza Mikołaja i uda się na dwa dni do Warszawy. Markiz Laudsdowne, który w środę przybył do Paryża, odjedzie dziś wieczorem, aby być na radzie gabinetowéj, która jutro się odbędzie. Królowa Wiktorya opuści swą rezydencyą w Balmoral i wróci w środę do Londynu.

Patrie z dzisiejszego wieczora czyni uwagi nad doniesieniem powyższem dziennika Assemblée Nationale, jak następuje: według tonu bezwzględnego i niemal urzędowego, który nadaje swemu doniesieniu, możnaby sądzić, że Assemblée Nationale ma własne dla siebie wiadomości, które mogą wszystkich uspokoić co do kwestyi wschodniéj. która od sześciu miesięcyi niepokoi świat cały. Aż do czasu, w którym dziennik ten poprze swe twierdzenia dowodami, mamy powód do wierzenia, że nie wie ani mniéj ani wiecéj o położeniu téj sprawy, co inne dzienniki od dawnego czasu powiadały i powtarzały. Wiedeńska konferencya niepotrzebowała być przywracaną, wątka układów nigdy nie wypuszczono z ręki. Konferencya miała różne trudności do rozwiązania. Jednemi po drugich się trudniła. Pierwsza trudność polegała na redakcyi pierwotnéj noty, druga na zmianach poczynionych w nocie przez dywan, trzecia w tłumaczeniu które jéj Rossya nadawała, mieniając jéj ducha i cel. Obecnie podwaja dyplomacyą swoje usiłowania, aby położenie rzeczy na drodze pokoju załatwić. Życzymy jéj, aby się to udało, ale pospieszać powinna, bo nawał okoliczności może takie sprowadzić zagmatwanie, że rozwiązanie nie będzie podobném. Co się tyczy idei dziennika Assemblée Nationale o koalicyi trzech północnych mocarstw, to ona naprawdę w niczyjéj głowie nie powstała. Austrya i Prussy, znają prawdziwy swój interes i patrzą zawistném okiem na swoją przewagę. Niemogą równie jak Francya i Anglia patrzeć przychylném okiem na nadużycia rossyjskie. Nie obawiamy się wcale porozumienia się mocarstw północnych, o którém roznoszą wieści. Jeżeli przyjdzie do koalicyi, natenczas nie będzie ona wymierzona przeciw Francyi.

— Dzisiajszy artykuł w Assemblée Nationale wyszedł z rossyjskiéj kancelaryi. Wiadomości w nim podane zostały udzielone mu przez poselstwo rossyjskie. Niemógłem się dotąd wywiedzieć, czyli wiadomości tam zamieszczone są prawdziwe lub zmyślone. Zaręczano mi, że rzeczony dziennik otrzymał napomnienie i sądzę, że tak jest. Równocześnie rozeszła się wieść, że Patrie zamieści ten artykuł z Assemblée Nationale dziś wieczorem, niewiadomo, czy te wiadomości potwierdzi lub zbije. Na każden przypadek jest rzeczą osobliwszą, że Assemblée Nationale dowiedziała się wprzód niż rząd francuski o przywróceniu konferencyi wiedeńskiéj. Może poseł rossyjski sądził, że dosyć podać wolę swojego pana do wiadomości publicznéj, a już Francya weźmie za prawo.

— Arrago umarł wczoraj. W nim traci Francya jednego z największych uczonych swoich. Pogrzeb odbędzie się w przyszłą środę.

— Pan Benoist Fould ma się lepiéj. Chorym jest na pewien rodzaj nerwowéj febry. Wszystkie pogłoski, które obiegały o ustąpieniu jego brata z ministerstwa, pokazały się płonne.

Strazburg, 2. Paźdz. — Kwestya stałego mostu na Renie znów podniesioną została na drodze dyplomatycznéj. Stanowić będzie o téj kwestyi bundestag, a mianowicie komissya bundestagowa. Według zdania inżynierów dzieło to ma być w dwóch latach ukończone. Koszta budowy mają ponosić po połowie Francya i Baden, równie jak utrzymywanie tego mostu.

— W skutek oddania na użytek publiczny kolei żelaznéj wirtembergsko badeńskiéj, Wirtemberg tak się zbliży do nas, że podróż ze Strazburga do Sztutgardu trwać będzie bodaj 6, a do Ulmu 9 godzin.

Paryż, d. 28. Września — *(Kr. Cz.)* Opinia moja, że obawa rozruchów w Stambule była tylko pretekstem do wprowadzenia okrętów francuzko angielskich w Dardanele, całkiem się ziścila. Ogólne jest dziś przekonanie w Paryżu i w Londynie, że w chwili, w któréj piszę, nie już fregaty, ale cała flota sprzymierzona znajduje się pod murami Stambułu. To przekonanie dzieli Times. Wprowadzenie czterech fregat w Dardanele mogło mieć za przyczynę pretekst rozruchów, ale wprowadzenie całéj floty sprzymierzonéj pochodzi ze zmiany polityki Anglii. Lord Aberdeen kierujący gabinetem angielskim, stracił cierpliwość. Lord Aberdeen zostaje przy władzy, bo spodziewa się jeszcze utrzymać pokój, ale działa już w przewidzeniu wojny. Lord Westmoreland i baron de Bourqueney odebrali od Anglii i Francyi rozkaz udania się do Ołomuńca i jeżeli można, korzystania ze sposobności wznowienia negocyacyi na innéj podstawie. Jest to ze strony Angli i Francyi krok ostatni, poza którym czeka Europę wojna. Lord Lansdowne, patryarcha whigów, i lord Brougham bawiący obecnie w Paryżu, nie tracą jeszcze nadziei pokoju, ale wielkiéj ufności w niego nie mają. Lord Clarendon i pan Drouin de Lhuys przesłali do Wiednia noty kategoryczne, które pokazują nie tylko zgodę dwóch dworów zachodnich, lecz zupełną zmianę w polityce Anglii. PP. Brunow i Kisielew oświadczyli, iż wprowadzenie flot sprzymierzonych w Dardanele uważają za krok wojenny i że czekają instrukcyi z Petersburga. Po wyczytaniu w Monitorze noty o wprowadzenie czterech fregat w Dardanele, pp. Kisielew i Hübner udali się wczoraj do p. Drouin de Lhuys. Rosyanie bawiący w Paryżu, jak dawniéj nie wierzyli w wojnę, tak dziś jéj się lękają, bo wiedzą, że Anglia i Francya gotowe są na wszystko w razie danym. Mówią, że posłanie wojska lądowego pod Warnę, nastąpiłoby dopiero w razie wojny nad Dunajem, i wrazie zajęcia Serbii przez Austryą. Flota oceanowa angielsko francuzka ma być przygotowaną zupełnie do wypłynięcia na morze baltyckie. Anglicy lękają się tylko, aby dla zrobienia dywersyi, Rosya nie wydawała listów korsarskich piratom amerykańskim. Le Siecle powstaje przeciw téj obawie i ufa w charakter obywateli Stanów zjednoczonych, chciwych zysku lecz liberalnych. Téż samą ufność okazują dzienniki radykalne angielskie, mające sympatyą dla Ameryki i rachujące na nią.

W Anglii grożąca wojna, zapowiada przybrać charakter liberalno-merkantylny, a we Francyi charakter katolicki i cywilizacyjny. Civilta Catollica wychodząca w Rzymie, podjęła mowę wyrzeczoną do cesarza Mikołaja przez biskupa moskiewskiego i artykuł »Pszczoły północnéj«, które wystawiają Rosyą jako mocarstwo trzymające supremacyą nad całą Europą. Anglia skłania się do wojny za późno, i wtedy, kiedy została przypartą do muru, ale, bo też jéj pozycya wewnętrzna jest okropna. Nieurodzaje przyprawiły ją o niedostatek trzechmiesięczny zboża. Kartofle nadto przepadły w Irlandyi. Papiery angielskie spadają, pociągając za sobą papiery francuzkie. Mówią, że bank angielski zamierza pożyczyć od banku paryzkiego 100 mil. fr. Być to może, bo to samo bank angielski uczynił za L. Filipa. Finanse Anglii i Francyi trzymają się tak ściśle z sobą, że alians tych dwóch mocarstw, szczególniéj ze strony Anglii, można uważać za długo trwały. Francya więcéj zachowała pamięci dawnéj nienawiści niż Anglia. Co do finansów francuzkich, te znajdują się w mniejszéj trudności niż angielskie, bo oparte są na większéj masie brzmiącéj monety i mają do zakupienia za granicą nie trzymiesięczną lecz jednomiesięczną konsumpcyą zboża. Francya sprowadza dotąd zboże z brzegów morza śródziemnego. Rachowała ona na przywóz z Egiptu, ale basza egipski pomimo przełożeń francuzkiego konsula, wywozu zakazał. Algerya dostarczyła większéj ilości zboża, niż się można było spodziewać. Teraz można rachować na zboże amerykańskie.

O podróży cesarstwa w departamenta północne, niemam donieść nic szczególnego. Cesarstwo przyjmowani są wspaniale, ale deszcze, drogość chleba i polityka, mięszają troski do przyjaznych okrzyków mieszkańców. Anglicy bawiący w Boulogne, przedstawili cesarstwu adres przyjazny. Niechętnych manifestacyi nigdzie nie było, a aresztowania prawie żadne Wewnętrzny stan Francyi jest zupełnie spokojny. Mówią wprawdzie, że kiedy rojaliści marzą o skojarzeniu, tym istnym kamieniu

filozoficznym, republikanie także się kojarzą; że Barbes i Blanqui pogodzili się w więzieniu Belle Isle, i że nawet Cavaignac miał się pogodzić z Ledru Rollinem. Według krążących pogłosek, Ledru Rollin ma ogłosić wkrótce broszurę. Trudno wierzyć w zgodę ludzi długo zakłóconych i trudno przypuścić, aby w téj chwili Francya mogła bawić się propagandą republikańską. Książe Napoleon wrócił już do Paryża z obozu Helfant. Cesarstwo powrócą także niebawem do St. Cloud. Drogość zboża i przewidzenia wojenne każą wnosić, że tegoroczna zima paryzka będzie dość smętna. Opera włoska nie zaleca się doborem śpiewaków, a teatr francuzki traci pannę Rachel. Rosya, idąc ciągle w dążeniu zrobienia z Petersburga wielkiéj stolicy, daje pannie Rachel 400,000 fr. Panna Rachel podała do p. Persigny prosbę o danie jéj urlopu. Pan Persigny chciał go odmówić, ale cesarz postanowił inaczéj. Teatr francuzki traci także aktora Brindau, który grywał role młodych kochanków. Natomiast przyciągnął do siebie z Gymnase aktora Bressan.

Pan Soule ambasador amerykański, negocyuje z królową Krystyną o kupno wyspy Kuby. Zdaje się, że kupno nie uda się, i że p. Soule z niczem odjedzie. Taka jest dziś trudność w znalezieniu mieszkań w Paryżu, że nowy ambasador hiszpański hr. Villuma nie ma dotąd domu.

P. S. Korespondencye stambulskie z 15. b. m. przywieziono przez parowiec »Nil«, nic bardzo nowego nie zawierają. W téj chwili obawa ruhu w Stambule nie ma żadnego podobieństwa do prawdy, ale byłoby podobnem, gdyby nastąpiła zmiana ministerstwa w sensie nowych koncesyi. Zakaz wywożenia zboża z Egiptu zrobił podwyżkę na targu paryzkim. Drogość zboża zajmuje więcéj umysły w Paryżu niż wojna, któréj nawet nie chcą Rosyanie. Piekarze nie zostali dotęd zapłaceni za różnicę w taksie chleba. Ztąd skargi. Rada miasta obiecała im zapłacić należność w końcu miesiąca. Wywóz artykułów paryzkich zaczyna słabnąć, co zmniejsza pracę ludności paryzkiéj. Wielki warsztat złotniczy p. Ines Allemand przy ulicy Montmorency, uskarza się, że téj jesieni nie odebrał żadnych obstalunków.

Anglia.

Londyn, d. 3. Paźdz. — Agitacia przeciw Rossyi upowszechnia się w kraju. W Birminghamie równie jak w Manszestrze odbędą się meetyngi, a meetyng powszechny zapowiedzianym jest w Londynie na przyszły piątek. Advertiser i Herald nazywają lorda Aberdeena tylko nominalnym pierwszym ministrem i oczekują podania się jego do dymissyi z dnia na dzień. Jeżeli lordowie Palmerston, Russel i Clarendon o pół myśli postąpią w żądaniach rozporządzeń przeciw Rossyi, a hrabia ten szkocki nazawsze się pożegna z ministerstwem. Chronicle przegląd czyni wszystkich przeciwników Rossyi i przekonywa się, że cały niemal świat jednogłośnie żąda klęski cara..... Każdy mąż stanu i każdy mąż dobrego wychowania w Prussach obawia się, ambicyi północnego monarchy. — Mimo wspólwiny w podziale Polski, z którego najwięcéj Rossya umiała korzystać, ludność waleczna i oświecona Pruss widzi, że główne niebezpieczeństwo zagraża Niemcom od północy, a w nieszczęśliwym przypadku wojny europejskiéj, zapewne ziomkowie wielkiego Fryderyka niebędą walczyć w towarzystwie rossyjskiém. Świat katolicki, a przynajmniéj konsekwentniejsza część jego, przypomina sobie owe okrutne prześladowania na Litwie katolików i zapewne niebędzie unosić się za Rossyanami. Hiszpania przez wysłanie jenerała Prima do obozu tureckiego pokazała skłonność swą przystąpienia do ligi europejskiéj. Z tego powodu też mało znajdzie car sympatyi pomiędzy książętami środkowych i północnych Włoch, tudzież pomiędzy najwierniejszymi poddanymi Austryi i byłoby to dziwne wydarzenie, gdyby apostolski cesarz szedł się bić z Turkami za krzyż grecki, aby się zemścić za korzyści nadane kościołowi łacińsko-katolickiemu u grobu świętego. Holenderska eskadra, która krąży w pobliżu Dardanelów, wprawdzie nieweźmie żadnego udziału w wojnie wybuchnąć mogącéj, ale może posłużyć Turkom za dowód dodający odwagi, że jeszcze inne mocarstwa stoją w odwodzie. Szwecya myśli o Finlandyi, która w podobny sposób, jak Multany i Wołoszczyzna dostała się w ręce Rossyan, Dania nawet wie, że posiada w swoim ręku Dardanele. Wydarzyło się więc, że północ z południem, katolicy z protestantami zgadzają się na jedno. Półtuzina niemieckich gazet, dwie w Paryżu i jedna w Londynie objaśniają przez sofistyczne protestacie przeciw anti-rossyjskiemu oporowi, jednozgodność ucywilizowanego świata w téj kwestyi. Mniejsze państwa pochwalają zupełnie postępowanie owych mocarstw, którym stopień wkłada obowiązek obrony wspólnych interesów. Jeżeli Austrya nieznizy się jako narzędzie rossyjskiéj ambicyi, natenczas Rossyi niepozostanie pomiędzy morzem atlantyckiém, morzem śródziemnem i Bałtykiem inny sprzymierzeniec, — okrom małego króla greckiego. Żadne mocarstwo nieoczekiwało walki w odrębniejszém stanowisku jak teraz Rossya.

Austrya.

Wiedeń, dn. 5. Października. — Kolońska gazeta zamieszcza list byłego ministra węgierskiego Bartłomieja Szemere, który domysły austryackiego Soldatenfreunda o wynalezieniu korony węgierskiéj ogłasza za niegodne podejrzywanie. Takiéj podłości on się nie dopuścił, aby miał wskazywać miejsce, gdzie schowano klejnoty koronne węgierskie.

— Donieśliśmy, że jenerała francuzkiego hr. Goyon zaprosił cesarz rosyjski na manewra do Warszawy. Gdy o tem doniósł do Paryża, zapytano go ztamtąd, czy na manewra te także zaproszonym został hrabia Westmoreland z innymi oficerami angielskimi, gdy odpowiedział, że nie, otrzymał telegrafem rozkaz lakoniczny następujący: Refusez et retournez sur le champ à Paris.

— Powszechna gazeta donosi z Inspruku, że schwytano w Salzburgu czterech włoskich emisaryuszów z bardzo ważnemi papierami.

— Satellit wychodzący w Kronstadzie donosi z nad niższego Dunaju, że tam bardzo po wojennemu wygląda. W listach ztamtąd odebranych utrzymują, że rewolucya w Turcyi z pewnością wybuchnie i dla tego armia rosyjska przekroczy Dunaj, aby bronić tureckiego rządu i chrześcijan przed wściekłością fanatyków tureckich. Tym sposobem armia rosyjska wstrzyma rewolucyą i ocali powagę sułtana.

Pan minister Bach wróci z swéj podróży do Styryi za dni kilkanaście.

— Szach perski ma zamiar założyć wielki obóz pod Sultarieh, złożony z 30,000 żołnierza.

— Dnia 24. odbyła się pod obecność ministra skarbu i handlu pana Baumgartnera pierwsza jazda na kolei przez semmeringskie wyżyny od Mürzzuschlag do wiaduktu »an der kalten Rinne.« Towarzyszyli ministrowi dyrektor centralny dróg żylaznych radzca minister. P. Ghega, inspektorowie Löhr i Bolze, tudzież nadinżynier Pilarski; użyto do téj jazdy lokomoty »Levant« z wiedeńsko-gloggnickiéj fabryki machin. O $9\frac{3}{4}$ rano wyjechano z Mürzzuschlag, we 27 minut przybyto po przed główny tunel nad granicą styryjsko-austryacką o $1\frac{1}{2}$ mil od punktu odjazdu, a tunel sam 800 sążni mający przejechano w 5ciu minutach. Pierwszy raz lokomotywa posuwała się na wysokości 2788 stóp nad powierzchnię morza. Przejechano daléj trzy inne tunele na 106, 234 i 200 sążni długie a o $10\frac{1}{4}$ pociąg stanął u celu próby przejechawszy w 45 minutach $2\frac{1}{4}$ mil na téj górzystéj kolei. Minister daléj przejechał do Bajerbach. Na całéj drodze od Mürzzuschlag do Gloggnitz $5\frac{1}{2}$ mili. nie wiele już brakuje miejsc, gdzieby szyny nie były osadzone, i kolej ta wykończoną bdzie w Październiku całkowicie.

Wiedeń, d. 30. Września. — Z dniem 1. Października wchodzą w użycie pociągi osobowe pośpieszne między Przyrowem i Oderbergiem, które łączą się z pociągami berlińskiemi przybywającemi koleją górnoszląską. Pociąg odchodzący z Wiednia o $6\frac{1}{2}$ rano prosto przejdzie do Oderberga, a z Oderberga do Wiednia wychodzi o 10 przed południem.

— Gazeta preszburgska z dnia 29go Września zawiera następujące obwieszczenie: Ze względu na radosny wypadek odszukania węgierskich świętych godeł koronnych, J. c. w. arcyks. gubernator wojenny i cywilny spowodowanym został darować w zupełności karę 10 osobom przez tutejszy c. k. sąd wojenny skazanym, a 2 od połowy kary uwolnić, a zarazem polecić, aby śledztwo przeciw 5 osobom prowadzone w tutejszym c. k. wojennym sądzie zaniechanem było.

— Czytamy w gazecie wiedeńskiéj ustęp z obwieszczenia jeneralnego gubernatora Lombardyi i Wenecyi marszałka hr. Radeckiego z d. 18. Września, tyczący się zlagodzenia stanu oblężenia w pomienionem królestwie na mocy najw. postanowienia z dnia 13. Sierpnia. Ustęp ten wyjęty z Gaz. di Venezia brzmi:

»W skutku tego podaję niniejszém do publicznéj wiadomości, iż począwszy od dnia 1. Października wszystkie nadzwyczajne zakazy tyczące się stanu oblężenia, a wydane od r. 1848., osobliwie zaś zawarte w odezwie z dnia 10. Marca 1849., tracą moc obowiązującą; wyjąwszy następujące: 1) Zatajenie lub niedozwolone posiadanie broni to jest posiadanie nie usprawiedliwione szczególnem pozwoleniem zarządu wojskowego. 2) Podburzające demonstracye polityczne wszelkiego rodzaju. 3) Śpiewanie pieśni rewolucyjnych publicznie lub przed wielą osobami. 4) Noszenie oznak rewolucyjnych. 5) Czynna obraza lub publiczne szkalowanie wojskowych osób nie będących w służbie. 6) Posiadanie rewolucyjnych broszur i odezw. 7) Rozlepianie odezw rewolucyjnych podżegających lub podburzających. 8) Rozlepianie podobnych pism po murach, o ile przekroczenie prawa wykazane pod 6, 7 i 8 nie stanowi zbrodni zdrady głównéj lub winy podżegania i podburzania. Wszystkie tu wyliczone czynności zabraniają się i w razie przekroczenia karane będą przez sądy wojskowe; i rozporządzam, aby przekraczający wymienione tu zakazy następnie karani bywali: ad 1) aresztem więziennym lub u profosa od 1 miesiąca do roku, a niekiedy robotą w kajdanach; ad 2, 3, 4, 6, 7 i 8 aresztem wojskowym od dni 8 do 6 miesięcy. Czynne obrazy lub szkalowanie wojskowych osób po za służbą (5) aresztem wojskowym od 24 godzin do 3 miesięcy. Jeżeli się kto targnie na osobę wojskową szczególnie wyższego stopnia, a zachodzą okoliczności obciążające, podobny czyn karanym będzie twierdzą lub robotą w kajdanach aż do roku. Jeżeli w takim razie osoba wojskowa będzie zranioną, wypadek taki sądzony będzie przez władze wojskowe wedle postanowień kodeksu karnego cywilnego. Oprócz powyższych kar mogą wejść w użycie obostrzenia jako to krótkie kajdany, post o chlebie i wodzie, kara zaś cielesna w przypadkach przepisanych kodeksem karnym z dnia 27. Maja 1852 roku; przeciw potwierdzonemu wyrokowi sądu wojennego nie może być rekurs wnoszonym.«

Turcya.

Do Ost-Deutsche Post piszą z Konstantynopola 19. Września. Coraz chmurniéj na politycznem niebie; w téj chwili trudno przypuścić, aby spór rosyjsko turecki dał się załatwić spokojnie, odkąd wiadomość o odrzucenie poprawek tureckich do noty wiedeńskiéj nadeszła, co partyi wojennéj taką dało przewagę, iż umiarkowane głosy nie śmią się odezwać. Sztafeta z tą wiadomością przybyła tu wczoraj i zaraz widoczny obudziła ruch w tutejszych kołach dyplomatycznych. Jedyna nadzieja polega na tém, że wiadomość ta doszła telegrafem do Belgradu, a stamtąd sztafetą nadesłana straci trochę ze swojéj ostrości, skoro całkowita depesza przybędzie, którą goniec już wiezie, i może zawiera w sobie jaki haczyk do dalszych układów. Fanatyzm tu i w całym kraju doszedł do tego stopnia, że ani myśleć o zmianie systemu rządowego względem Rosyi. 60,000 ulemów i softów w Konstantynopolu i okolicach miało się zobowiązać na piśmie, użyć wszystkich sił, aby opór przeciw Rosyi utrzymać. Wszyscy młodsi chcą się zaciągnąć w szeregi. Liczba ta nie jest przesadzona, skoro się zważy, że do ulemów i softów liczą wszystkich, którzy są piśmienni aż do kadego i bakałarza nie pomijając graduowanych uczniów. Doniesienia pewne z prowincyi podają, że pobór rekruta i redyfów idzie z wielką łatwością, a ochotnicy ze wszech stron nadciągają. Przeciwne wiadomości możecie śmiało poczytać albo za skutek nieznajomości rzeczy albo umyślnego przekręcania. Porta mogłaby nawet armię swoją podwoić, gdyby nie miano względu na roboty w polu.

Daléj pisze ten sam korespondent o zamysłach wychodzców, na które Porta się nie zgadza, o obawie przed cholerą i podaje wiadome już rozporządzenia rozciągnięcia kordonu tyczące się. W zeszłym tygodniu było kilka pożarów w Konstantynopolu, z których jeden zniszczył 32 domów, 70 kramów i jeden meczet. Ponieważ prawie cały Konstanty-

nopol budowany z drzewa, przeto trudno inaczéj ratować, jak burzyć domy dla przerwania ognia.

Times pisze z Konstantynopola pod d. 19. Września: sekretarz legacyi amerykańskiéj Brown wyjeżdża dziś do Smyrny, w celu wypuszczenia na wolność Węgra Kosty. Nie umiemy powiedzieć, jaki układ stanął, do wypuszczenia go z pod straży konsula francuzkiego. Tyle pewna, że pan Brown otrzymał rozkaz zabrania Kosty na okręt amerykański, który popłynie do Ameryki.

Kronika miejscowa.

Poznań, 7. Paźdz. — Na posiedzeniu onegdajszém reprezentantów miasta przystąpił przewodniczący pan radzca Tschuschke do wyboru deputowanego z miasta Poznania na zgromadzenia powiatowe. Na 20 głosujących, 18 oświadczyło się za panem nadburmistrzem Naumanem. Odczytano następnie kilka sprawozdań komissyi, a naprzód dotyczące funduszu teatralnego za rok 1852, a następnie rachunków kassy umorzenia długów miasta, rachunków depozytowych za rok 1852. Po przyjęciu sprawozdań komissyi pokwitowano obrachunki. Komissya wysadzona do poczynienia uwag nad odpowiedziami władzy miejskiéj na notaty komissyi względem obrachunków kassy kamelaryjnéj za rok 1851., naprzód zwraca uwagę na 643 tal. pod tytułem budowlanym, na które dostatecznego niedano objaśnienia. Komissya żąda, aby przy przekroczeniu etatu, wnosiła władza miejska do zgromadzenia albo o pozwolenie większego wydatku, albo dostarczyła szczególowe dowody owych wydatków. Niepodobało się komissyi, że w odpowiedzi znalazła tłumaczenie, że ten większy wydatek nastąpił w skutek drobnych reparacyi. Przekroczenie atoli etatu o 613 tal. zbyt wysokiem być się wydaje. Pan radzca Theyler utrzymuje, że niepodobna składać dowodów na szczególowe pozycye. Przewodniczący żąda dowodu, że i władza niemogła wnieść o pozwolenie do zgromadzenia na przekroczenie etatu. Pan major Treskow przyrzeka, że na przyszłość będą składane dowody nawet na mniejsze wydatki. Przy pozycyi studzien i budowli wodnych uważa komissya, że nad etat wydano około 1400 tal., z których 160 tal. nie potwierdzono Komissya uważa 44 tal. za usprawiedliwiony wydatek, nie tak 116 tal. Zgromadzenie uznaje, że niepodobna było uniknąć przy budowlach wodnych przekroczenia o 116 tal. i z tego powodu uznaje monitum za załatwione. Resztę pozycyi, jak za naprawy dachów, alei i t. p., przy których także etat przekroczono, uważa komisya równie za niedostatecznie objaśnione i żąda na przyszłość aby dowody szczegółowo bywały dodawane, tymczasem zgromadzenie uznaje odpowiedź magistratu na noty komissyi za niedostateczną i zwraca ją jemu do uzupełnienia. Co do robót nad brzegami rzeki, celem jéj zgłębiania i to w okolicy Rataj, zgromadzenie oświadcza się za zdaniem komissyi, że bicie tam i innych przyrządzeń wodnych nad brzegami rzeki Warty, jest kosztowne, a zysk z placów niepewny, przeto woli wyrzec się własności brzegów w téj okolicy i oddać fiskusowi je do urządzenia. Następnie zgromadzenie przystąpiło do wyboru komissyi taksacyjnéj, która ma stanowić w sporach powstałych przy taksach assekuracyi ogniowéj między dyrekcyą assekuracyi a właścicielami budynków. Wybrano członków do téj komissyi dla 1 i 2 klassy: p. Engla, na zastępcę p. radzcę spr. Gierscha; dla 3 i 4 klassy p. Domarackiego, na zastępcę p. Schiff; dla 5 i 6 klassy p. Pettang, na zastępcę p. Wilke. Ostatnim z przedmiotów obrad było rozporządzenie król. rejencyi, aby łoże Bocianki ciągnące się wzdłuż Półwsi, Rybaków, za Bernardynynami, aż do grobelskiego kanału, tudzież wszystkie ścieki do niego kosztem miasta zostały urządzone i wyczyszczone, coby pociągło za sobą 3000 tal wydatku, jak obliczyła komissya budownicza miasta. Magistrat przeciw temu rozporządzeniu odwołał się do pana naczelnego prezesa i zaprotestował przeciw ponowionemu rozporządzeniu kr. rejencyi dla tego, że jeszcze odpowiedzi nie otrzymał od pana naczelnego prezesa. Magistrat ma zamiar w niepomyślnéj rezolucyi odwołać się do król. ministerstwa. Zgromadzenie pochwala postępowanie magistratu w téj mierze jednoglośnie. Na tém zakończyło się posiedzenie.

Rozmaite wiadomości.

Ludwik Napoleon wyznaczył jak wiadomo, przed dwoma laty, nagrodę 50,000 franków za odkrycie sposobu korzystnego zastósowania elektryczności a mianowicie elektrycznego światła, do sztuk i rzemiosł. Zdaje się, że nagrodę tę otrzyma jeden z paryzkich fizyków, który za pomocą garnków z piaskowca utworzył ogromną elektryczną bateryą, która poparta reflektorem, mocne wydaje światło, że kilkuset robotników może przy niéj nocną porą, tak samo jak w dzień pracować. Mówią że ulica Rivoli, i bulwary wkrótce będą w ten sposób oświetlone.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 6. Października. — Pszenica 88—96 tal., żyto 69—74 tal., jęczmień 52—55 tal., owies 32—36 tal., groch 72—78 tal., rzep zimowy 81—79 tal., rzepik zimowy 80—78 tal., olej rzepiowy $11\frac{2}{3}$ tal., olej lniany $12\frac{1}{2}$ tal., okowita bez beczki 32 tal.

Przybyli do Poznania dnia 7. Października.

BAZAR: Bandenberger z Kołaczkowa; Milewski z Kalisza; Schulz z Wrocławia; Błociszewski z Przecławia; Bojanowski z Małpina i Zabłocki z Lubowka.

HOTEL BAWARSKI: Malczewski z Kruchowa; Drwęski z Sędzin; Swięcicki z Rogowa; Pągowski z Chabska; Szczepanowski z Tuszyna; Mlicki z Opowic i Niemojewski z Sliwnik.

HOTEL DREZDEŃSKI: Klyner z Inowrocławia; Sturtzel z Bydgoszczy; Kalkstein z Pluskowięcza; i Gajewski z Kosmowa.

HOTEL PARYSKI: Mallow z Huty; Dobrowolski z Rumiejek; Chrzanowski z Jarząbkowa i Iffland z Chlebowa.

POD WIELKIM DĘBEM: Drzeński z Bożejewa; Prądzyński z Biskupic i Reymann z Szremu.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Heldorf z Pleszewa.

HOTEL BERLIŃSKI: Sodowicz z Rawicza; Mühlmann z Wągrówca; Trąmpczyński z Szrody; Chrzanowski z Stanisławowa i Walz z Pakawia.

HOTEL EICHBORNA: Kromczyński z Wronek.

Teatr miejski w Poznaniu.

W Sobotę 5te przedstawienie w 2gim abbonamencie, po raz pierwszy:

Róża i Rózia,

oryginalny dramat w 4ch aktach przez Szarlottę Birch Pfeiffer.

W Niedzielę z zniesieniem abbonamentu: na ogólne żądanie: Robert Diabeł, wielka opera w 5 aktach Mejerbeera.

F. Wallner.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa żywności dla wszystkich instytutów miejskich oddaną będzie najmniéj żądającemu w drodze submissyi na czas od 1. Stycznia 1854. do ostatniego dnia Grudnia 1854. r.

Podania piśmienne przyjmowane będą do dnia 26. Października r. b. przed południem do godziny 12. w naszéj Registraturze. Wnioski submissyjne zapieczętowane i jako takie na adressie oznaczone, będą w terminie rozpieczętowane i zapisane.

Dostawa chleba osobnie najmniéj żądającemu poruczoną zostanie, dla czego w tym względzie osobne podania przesłane nam być muszą.

Warunki są w Registraturze naszéj do przejrzenia.

Poznań, dnia 14. Września 1853.

Magistrat.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 6. Października 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Pożyczka rządowa dobrowolna......	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{8}$
dito z roku 1850......	$4\frac{1}{2}$	101	101
dito z roku 1852......	$4\frac{1}{2}$	101	101
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	90
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	—
dito Prus Wschodnich ...	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie.........	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{4}$	—
dito W.X. Poznańskiego..	4	—	—
dito W.X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie...........	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$99\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$110\frac{3}{4}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dn. 7. Października 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	3	10	—	3	18	
Żyta, szefel	2	16	—	2	20	—
Jęczmienia, szefel	1	18	6	1	23	6
Owsa, szefel	1	10	—	1	12	6
Tatarki, szefel	1	14	—	1	16	6
Grochu, szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	17	6
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec	1	22	6	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	26	—	—	—	—	—